

Misiek z kartonu

opr. Urszula Haliniak

Wasi przodkowie nie mieli telefonów komórkowych ani laptopów, a mimo to absolutnie nie nudzili się.

Jako dzieci bawili się w berka, chowanego, kopali piłkę, grali w klasy i „Zośkę”, kapsle, scyzoryka a większość zabawek robili sami wspierani przez rodziców.

Z pudełek po zapałkach powstawały pociągi, którym dostawiano tekturowe koła. Dziewczynki bawiły się szmacianymi lalkami, które miały oczy z guzików zwanych klipsami. Lalki były układane do snu w łóżeczkach na biegunach, które najczęściej robili dziadkowie lub ojcowie.

A co zdolniejsi dorośli ,robili też swoim córkom wózki dla lalek.

Tak było w większości domów, w szczególności tuż po II wojnie światowej. Te szmaciane lalki miały sukienki szyte na wzór tych, jakie nosiły dziewczynki. Chłopcy mieli drewniane samochody.

Na wiosnę robiono fujarki lub gwizdki z gałązek wierzby. Po odpowiednim nacięciu, okręcało się odpowiednio korę z uciętego kawałka grubej jak palec gałązki i delikatnie ją się zdejmowało. Po odpowiednim przycięciu, zakładało się z powrotem korę i gwizdek był gotowy.

Zabawki były raczej dzieciom rzadko kupowane. Być może wynikało to z tego, że w domach było przeważnie kilkoro dzieci, kraj był zniszczony działaniami wojennymi, a ludziom zwyczajnie brakowało pieniędzy na takie zbytki. Zatem niezwykle rzadko kupowano gotowe zabawki.

Działo się tak najczęściej raz w roku , przy okazji miejscowych odpustów. Zatem większość zabawek była robiona samodzielnie.

W późniejszych latach pojawiły się dmuchane zabawki z kolorowego plastiku, jak również przywożone głównie z byłego ZSRR lalki z tzw. śpiącymi , ruchomymi oczyma i bujnymi , kręconymi włosami. Były kalejdoskopy, skakanki, gumy do skakania, drewniane klocki oraz jo-jo , czyli rodzaj piłeczki na długiej gumce i wypchanej trocinami, którą odbijało się ruchami od dłoni w kierunku ziemi. W miarę upływu lat świat dziecięcych zabawek był coraz bogatszy.

W czasach Waszych rodziców było już dużo zabawek Wśród nich królowała lalka Barbie z Kenem, klocki lego, różnego rodzaju gry planszowe typu: „Warcaby”, „Chińczyk”, „Domino”, pojazdy na baterie, kolekcje żołnierzyków.

O szczegóły popytajcie rodziców sami.

Dzisiejszy świat zabawek jest niezwykle bogaty.

Dziewczynki gromadzą różnego rodzaju miniaturowe, japońskie lalki LOL, chłopcy pojazdy mobilne, miniaturowe żołnierzyki, a wszyscy razem grają w gry komputerowe i telefoniczne.

Dorośli zaczynają widzieć w tym problem, bo dzieci zwyczajnie za dużo godzin spędzają przed komputerami lub z telefonami w ręku, co jest szkodliwe dla zdrowia.

Kto z Was przeczytał ten tekst, to już zasługuje na uznanie, bo czytanie też jest dzisiaj coraz większą rzadkością. Zatem z całego serca gratuluję wytrwałości.

A teraz przenieście się proszę w świat dawnych zabawek i spróbujcie sami zrobić ruchomego misia na wzór popularnego niegdyś pajacyka; dla siebie lub młodszego rodzeństwa.



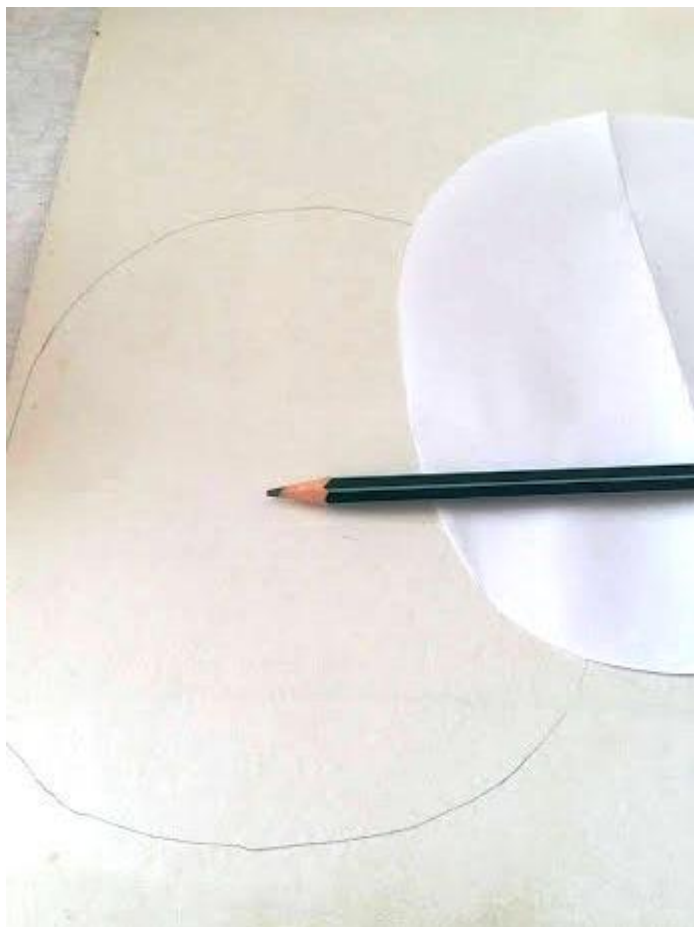
Na samym wstępie przygotowałam szablony różnych części misia.

Ta pomarańczowa kartka jest formatu A4, czyli tego najbardziej popularnego.

Jak widzicie, kartkę składałam, żeby połówka tułowia, czy łba były takie same.

Później wycięłam łapkę. W tym przypadku wszystkie cztery łapki (rączki i nóżki) są takie same.

Szablony będą przykładać do przygotowanego kartonu, obrysowywać i wycinać.



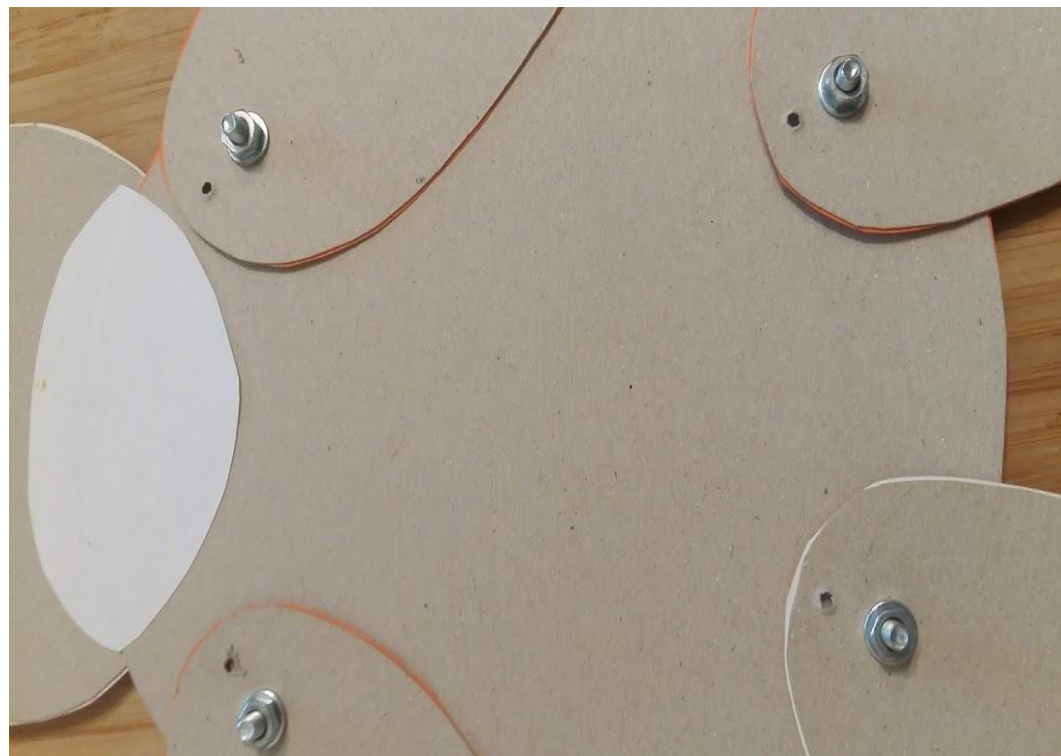
Tu są już wycięte z kartonu części.



Każdą część smarowałam klejem i przyklejałam na kolorową kartkę, dociskałam i wycinałam. Mój miś będzie pomarańczowy, bo zwyczajnie miałam taki papier. Wy możecie wybrać inny kolor, albo pomalować karton farbą.



Taka uwaga. Najpierw naklejać części, a później wycinajcie. Będzie lepszy efekt.



Widoczne z przodu łapki przełożyłam na drugą stronę misia, zrobiłam cieniutkie dziurki i przykręciłam śrubkami łapki do tułowia. Łapki są ruchome. Obok śrubek zrobiłam w łapkach dziurki na sznurek. Poproście tu o pomoc dorosłych.



Z tyłu misia przewlokłam sznurek przez te dodatkowe dziurki w górnych łapkach i związałam go. To samo zrobiłam z dolnymi łapkami. Na koniec Wprowadziłam dodatkowy sznurek, którym związałam górną część z dolną , tak jak na ilustracji. Misiek gotowy. Pociągasz za sznurek , a on macha łapkami. Jak już go zrobicie, to pomyślcie o tym, że ta zabawka ma już ponad 100 lat! Życzę satysfakcji!

Drodzy Majsterkowicze!

***Przed nami święta majowe: 1 Maja; Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy zwany po prostu „Świętem Pracy” ,
2 maja; Święto Flagi,
3 maja ; Święto Konstytucji Trzeciego Maja.***

Możecie zatem wykonać własną chorągiewkę biało-czerwoną. Wszystkim życzę udanych prac, dużo zdrowia i dobrej zabawy w gronie rodzinnym .

Urszula Haliniak

